

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie w ersz petitowy mk 8.00, na III-ej stronie—mk. 6.00, na IV ej stronie—4.00 fen., na d e s ł a n e za wiersz garmentowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: Iskra Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00— kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15.00, z przesyłką pocztową 15 mk. 00 f. Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Kino „Zacisze”

Królowa ekranu **Franceska Bertini** w swej znakomitej kreacji w dramacie w 5-ciu częściach p. t. **„Zazdrość”** (z cyklu 7 miu grzechów głównych). **NAD PROGRAM: Amerykański Pojedynek** (komedia). Celem uniknięcia natłoku w niedzielę i święta obraz demonstrowany będzie tylko na seanse

Bank Handlowy w Warszawie
ODDZIAŁ W BĘDZINIE
przyjmuje zapisy na **5% Pożyczkę Państwową 1920 r**

KOMUNIKAT.

W myśl listów okólnikowych Dyrekcji Państwowego Urzędu Zbożowego w Warszawie z dnia 11 i 17 maja r. b. za №№ 169 i 171 i listu № 27919/44227 Rd. W. Oddział Państwowego Urzędu Zbożowego w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich odbiorców, że:

- 1) poczynając od 20 maja r. b. kaucje za wory wszystkich gatunków podnosimy z Mk 50 do Mk. 100 za sztukę, przyczem nadal obowiązuje dwumiesięczny okres zwrotu worów, licząc od daty otrzymania ich z magazynów. Worki zakwestjonowane z powodu spóźnionego zwrotu przyjmujemy do dnia 5 czerwca r. b.
- 2) poczynając od dnia 24 maja r. b. cena mąki amerykańskiej ustala się na Mk. 1100 (tysiąc sto marek) za 100 kg. na zwykłych warunkach, t. j. waga brutto za netto i wory stanowią własność Państwowego Urzędu Zbożowego,
- 3) nowa cena mąki amerykańskiej (punkt 2) obowiązować będzie bezwzględnie od powyższego terminu wszystkich odbiorców, oprócz tych kopalni i zakładów przemysłowych, którym odnośną uchwałą ministerjalną przyznano ceny ulgowe.

Uprzedzamy naszych odbiorców, że reklamacji z ich strony dotyczące treści powyższego uwzględniać nie będziemy w możności.

Komunikat powyższy unieważnia odnośne ustępy poprzednio wydanych.

Państwowy Urząd Zbożowy
Oddział w Sosnowcu
E. NOWACKI.

Naczelnny wódz w Sejmie.

Warszawa, 20 maja.

Powitanie.

Sejm konstytucyjny przyjął się wczoraj do uroczystego powitania naczelnego wódza przez Warszawę.

Na życzenie blubów sejmowych marszałek Trampczyński udał się do Belwedera i w imieniu sejmu powitał go o przybycie do sejmu.

Okno godajny 7, kiedy żaba rostrząsała wlnski komisji a prowizacyjnej, naczelnik państwa ukazał się w łosy boenaei, znajdujące się po prawej stronie prezydium. W tej chwili posłowie powstał i miejsce. W izbie rozległy się pełne kapalu okrzyki: „Niech żyje wódz naczelnny!” „Niech żyje naczelnik państwa!”

Manifestacja, do której przyłączyła się również publiczność, napelniająca szeregale ga-

lerze, trwała przez kilka minut. Kiedy wreszcie uelokty owasyjke okrzyki i oklaski, marszałek sejmu, zwracając się do naczelnego wódza, przemówił, jak następuje:

Mowa marszałka.

Sejm cały przez usta moje wita cie, wódzu naczelnny, wracającego ze szlaku Bolesława Chrobrego.

Od czasów Kirschholmu i Chocimia naród polski takich tryumfów otrza swego nie przeżywał. Ale nie tryumf nad pograżonym wrogiem, nie pycha narodowa rozpiera sereca nasze. Historia nie widziała jeszcze kraju, któryby w tak trudnych warunkach, jak nasz, tworzył swą państwowość.

W takiej to chwili wyzwołał twój pochód na Kijów dał

Doktor Witkowski

przyjmuje

od 12 do 2 i od 5 i pół do 7. Chirurgia, choroby kobiece i akuszeria. ul. Małachowskiego (Fabryczna) Nr. 16.

narodowi poszucie własnej siły, wzmoceńli wiarę we własną przysięgłość, wzmęgli jego dzielność duchową, a przedewszystkim stworzyli podstawę do pomyślnego i stałego pokoju, którego wszyscy tak bardzo pragniemy. (Brawa).

Czynem oręczym zaświadczył nie tylko o dzielności polskiego ramienia, lecz wyrwał z pierś narodu i w sztandar zamieniles jego najlepszą tęsknotę, jego ryceerswo w służbie wolności narodów. (Bursliwe brawa).

Daremnie wrogowie nasi liczyli na różnice poglądów politycznych w Polsce. Cała Polska jest zgodna w pragnieniu, aby ludność, dziś przetransarmją naszą uwolniona, sama stanowiła o swym losie, o formie swej państwowości, o formie swego rządu. (Brawa). Armja nasza na ostrzach banetów niesie wolność ludności, przez tyle lat gęblonej, niesie tam pokój ludzom dobrej woli. (Brawa). W tobie, naczelnny wódzu, bez względu na różnice partyjne, widamy symbol ukochanej naszej armji, armji o takiej sile, jakiej naród nasz nawet w swych najświetniejszych czasach nie posiadał.

Zwycięstwa, odniesione przez armję naszą, pod twym przywództwem, wpłyną na losy Polski nie tylko na wschodzie. (Bursliwe brawa). Dajś wie i widaj świat cały: Polska już nie jest bezbrodna.

Naczelnemu wódzowi i armji polskiej enciel (Długotrwałe bursliwe brawa, oklaski i okrzyki: Niech żyje naczelnik państwa, niech żyje wódz naczelnny, niech żyje Płaudskil Owacja trwa kilka minut).

Naczelnny wódz o swej podróży.

Pe przemówieniu marszałek przerwał na kilka minut posiedzenie. W czasie przerwy naczelnik państwa przeszedł wraz z adiutantem rotnistrzem Wiesławą Długoszowskim do położonego obok łosy salonu, gdzie oczekiwali go przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych. Naczelnny wódz powitał posłów, przayenym nawiązała się rozmowa.

Odpowiadając na lienne za-pytania, tyżaco się ofensywy naszej, naczelnik państwa za-wnaczył, że czuje się obecnie lepiej, niż przed wyjazdem, a to dzięki przebywaniu na świe-łym powietrzu i ruchliwsemu życiu na froncie.

Mówiąc o stosunkach, jakie armja nasza zastała na froncie, zaznaczył naczelnny wódz, że w miastach wszystkich panowała niesłychana nędza, a to wskutek tego, iż wieś nie do-wiozła środków żywności, bej-kotując w ten sposób bolsze-wików. Z przyjeściem wojsk naszych lud chętnie przycho-dzi do miasta z pomocą. Naj-większa dezorganizacja dała się zauważyć w kolejnictwie. Na wielkich przestroniach czayanych było nalednie po kilka parowozów, podczas gdy po stacjach stało wiele ma-sszyna popytuch. W armji bolszewickiej uderza brak uposa-żenia w środki techniczne.

Zdawało się już po pobiciu De-sihina i po nabraniu uzadzeń tej armji, że bolszewicy staną wyżej pod tym względem. Ar-mja czerwona jest niejednoli-sie uzbrojona. Skonstatowano w niektórych oddziałach za-branych do niewoli, po 5 ga-tunków broni palnej. Okolien-ność ta musi utrudniać w wy-sokim stopniu zaopatrywanie oddziałów w amunicję. Na o-gól żołnierz bolszewicki nie przedstawia większej wartości bojowej. Jedynie dywizja ka-waleryjska Budennego bije się szacelko. Pożniel również na-czelnik państwa, iż stwierdzo-no istnienie przy każdej dywi-zji nieprzyjacielskiej osobnej drukarni pieniędzy.

W czasie rozmowy zjawili się również przed naczelnik-em państwa delegaci klubu sprawodawców parlamen-tar-nych. Po kilku minutach na-czelny wódz pożegnał obec-nych i odjechał do Belwedera.

Bolszewicze władze oczekują katastrofy.

Chłopi oparli się mobilizacji przeciw Polsce.

Wiedeń, 20 maja.

Szwedzkie dzienniki stwierdzają, że wszystkie uzadewo wiadomości z Rosji zgodne są co do faktu, że chłopi rosyj-scy oparli się rozkazowi mo-bilizacyjnemu Trockiego, któ-remu udalo się tylko w niiko-mej części wiać niektórych z nich do czerwonej armji, ce-lom wysłania posiłków przeciw Polsce.

Chłopi nie chcą porzucić robót w polu i nie chcą sły-

skąd o wojnie przeciw Polsce Zrosną, stan kelci i komuniki-koji w Rosji jest tak rozpa-czliwy, że wyrcat paraliżuje wszelkie usilowania mobiliza-cyjne tak, że w rozcelnych katech bolszewickich — wedle wspomnianych uzadewych wiadomości — panuje głęboka traska i przeświadczenie, że katastrofa bolszewizmowi jest bliska.

Z całej Polski.

Odwet ludności polskiej w Cieszynie

Sosnowiec, 21 maja.

Do „III Kur. Coda.” telefo-nują z Cieszyny:

Cierpliwość ludności polskiej wyzerpała się. Zagłębie ostraw-sko-karwińskie w nieustanym ogniu prześladowań, przewaka-cji i zbredni czeskich barba-ryjstów, których nie powścią-gnęła międzysojusznicza ko-misja, znalazła się w stadium najwyższego napięcia. Ludność polska, doprowadzona do ostateczności i postawiona sama sobie, chwyciła się samoobrony i środków odwetowych, do czego ponadto doprowadziło ne utraenie zachowanie się wojsk koalicyjnych wobec dokony-wanych gwałtów czeskich. Na-lety ta przystym podkreślić stało zaobserwowane zjawisko, że w ostatnich konsekwencjach terer wytwarzano odruch tereru, anarchja kontrarobje.

Dziś rano ruszył lud robotny Zagłębia de Cieszyna. Kilkuset robotników i górników stanęło przed gmachem sądu karnege, w którego więzieniach trzyma-no aresztowanych, oskartonych o zamach rzekomo dokonany na osobie zmarłego cesarza Jan-dy. Między aresztowanymi są porucznik w. polskich Ziętek, sierżant sztab. Tomczyk i Pawlicz. Wobec silnej i groź-nej postawy manifestantów i kategorycznosci ich żądania, sądnia uwieczionych uwolnili.

Uwolnionych powitano grom-kim okrzykiem, obracone kwiatami i na rękach nanie-sione na Rynek.

Koło hotelu „pod Wolem” na manifestantów z okien pa-dły sztandary i mautera z ręki cesarza, który czekał na prze-chodzących. Skutek był stra-

znuży. Obficie broszą krwią, padły na ziemię dwa trupy polskie i dwóch ciężko rannych.

Sprovokowana ludność hotelu odemlowała, a zdradzieckiego szocho doraźnie ukarała. Zandarmem polskiej w trudnym udało się wyrwać tłumowi owego szocho, którego zaprowadzono na odwach.

Manifestanci udali się następnie przed gmach, gdzie mieści się komenda francuska, i natężyli uwolnienia uwiecznionych przez francuzów w Peł. Lutyni dwóch poruczników P. W. bracl Caernorów, jednego szandarma i górnika Sikuly. W tej chwili ruszyli przeciw manifestantom oddziały francuskie i włoskie. I stała się rzecz przez oddziały te nieoczekiwana. Tłum nie dał się zepchnąć z posesji, oddziały francuskie i włoskie musiały ustąpić.

Dopiero cieżkimi i wiatujące odwiadzesie hr. de Manneville, że wiałów uwolnił, jeżeli tłum ustąpi, spowodowało ustąpienie.

Moment manifestacji wykryli agitatorki szesey, którzy podburzyli szumowiny miejscie do rabunku. Istotnie poczeto dobierać się do sklepów, ale rabunkowi przeszkodziłi polscy robotnicy i sami zaprowadzili porządek.

Po odśpiewaniu „Roty” przed hotelem Centralnym manifestanci spokojnie rozeszli się do domów.

Męczennicy polscy w szponach bandytów czeskich.

Cieszyn, 21 maja.

Wczoraj przywieźli wiosi autem Czerwenego Krzyża do szpitala w Ostrowie do Cieszyna ciężko pobitego insygniera Kiedronia. Stan jego zdrowia jest poważny, jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

W rękach czeskich znajdują się jeszcze uwiecznieni: dyrektor gimnazjum czirowskiego Felks, prof. Robak, księgarz Nowak, dyrektor banku Metyka i kilku innych. Wobec ogromnego roznamietania szesnennego i szległego podjudzania mas czeskich w Zagłębniu, panuje obawa o los uwiecznionych.

Ciężko pobici znajdują się oni prawie wszyscy w szpitalu w Ostrowie, ale szpital nie daje dostatecznej ochrony, gdyż jak wiadomo z zejścia z insygnierem Kiedroniem, tłumy czeskie wdzierają się nawet do szpitali, znosząc się nad ofiarami swymi.

Nowe kłamstwa niemieckie.

Bytom, 20 maja.

(P. A. T.)

Pomimo odemaskowania ze strony polskiej niemieckich fałszerstw, dotyczących rzekomego zbrojnego spryskiwania polskiego na G. Śląsku, wrocławska „Schlesische Volkzeitung” ma odwagę ogłaszać dalej różne rzekome tajne „dokumenty” polskie. Ostatnim takim „dokumentem” jest rozkaz polskiego generalnego sztabu, który wywaja tajną polską organizację wojskową na G. Śląsku do przedłożenia mu wykazu osób szeregownie nasłusowanych w celu odnalezienia ich enderem „za wierną służbę”, który „śladak Piłsudski” jak się wyraża generalny sztab ustanowił dla polskich żołnierzy na G. Śląsku.

Przymus paszportowy

Bytom, 20 maja.

(P. A. T.)

Pisma niemieckie podają dziś wiadomość biura Wolffa, wo-

diug której konsul francuski w Wrocławiu miał ogłosić, iż od 1 czerwca b. r. obowiązywać (tu będzie) napewno przymus paszportowy między G. Śląskiem a Niemcami.

Strajk szkolny się szerzy...

Bytom, 20 maja.

(P. A. T.)

Strajk dzieci szkolnych z powodu opornego stanowiska nauczycieli niemieckich przeciwko nauczaniu polskiego rozszerza się coraz więcej na osy G. Śląsk, przynosząc lud-

Uroczyste otwarcie Ligi narodów.

Rzym, 20 maja.

Dzisiaj przed południem preklamowane uroczyste otwarcie Ligi narodów w obecności przedstawicieli państw, należących do Ligi.

Rada Ligi po przyjęciu do

ność wiejska wypadła nauczycieli ze swych gniazł.

Daleki szkolny organizują same posterunki strajkowe, które nie dopuszczają do szkół nieświadomych i łamistraków.

Serawa szkolna nabiera na G. Śląsku coraz poważniejszego znaczenia i jeżeli koalicyjną komisją nie zdecyduje się na stanowczy krok w sprawie wadzonej nauki języka polskiego, to obawiać się należy poważnych następstw tego dalszego traktowania polaków, jako narodu drogiej klasy.

wiadomości wyniku powszechnego głosowania w Siwajearji w sprawie wstąpienia jej do Ligi, postanowiła najbliższe posiedzenie odbyć w Genewie.

Obrady sejmowe.

Warszawa, 21 maja.

(P. A. T.)

Sprawa papieru — Poczta kasa oszczędna — Kasa chorych. — Dur płamisty. — Sprawa Śląska Cieszyńskiego. — Propaganda pożyczki.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 4 i min. 30. Na początku posiedzenia, minister przemysłu i handlu odpowiedział na interpelację posła Rajcy w sprawie fabryki cellulozny we Włocławku. Minister zaznaczył, że rząd nie mógł najmować się eksploatacją fabryki i wolał to zostawić gospodarce prywatnej. Minister omawiał sprawę głodu papierowego, zaznaczył, iż sprawa papieru jest poważną troską rządu. Rząd od stycznia zwiększył kontyngens wagla dla papieru, tak że niektóre fabryki otrzymują 100 proc. całego zapotrzebowania. Rząd narzucał fabrykantom umowę, według której 140 wagonów miesięcznie ma być rozdane na potrzeby rządu, wydawnictw szkolnych i prasy, według cen, zatwierdzonych przez rząd.

Gdyby ten środek okazał się niedostatecznym, opracował projekt o skwestrowaniu papieru; jednak do chwili dopóki wrzesz Śląskiem nie odzyskamy wielkich śląskich fabryk papieru, głód papierowy będzie trwał ciągle. Rząd zamierza w porozumieniu z prasą ograniczyć formaty czasopism.

Następnie przyjęte w drugim i trzecim czytaniu ustawę i statut pozostawionej kasy oszczędnościowej.

W drugim czytaniu przyjęto ustawę o kasach chorych. Czwarty punkt porządku dziennego, na żądanie kilku klubów skreślono. Rozpatrywano sprawozdanie komisji zdrowia publicznego w sprawie zwalczania duru płamistego.

Posel Diamand zadał wzwania pomocy Europy, która jest także zagrożona durum. Po przemówieniu przedstawiciela ministerjum zdrowia p. Jaworskiego w głosowaniu przyjęto rezolucję komisji w sprawie poprawki posła Diamanda co do powiększenia kadry lekarzy do walki z tyfusem.

Przyjęto omówienie 2 i 3 czytania, ustawę o zwolnieniu 5 proc. długoterminowej pożyczki z jednorazowej daniny majątkowej. Posel Burek referował sprawę wniosku o zwolnienie na Śląsku Cieszyńskim, zaznaczył, że teraz czeski domniósł obecnie do takiego narządzenia, że e przeprowadzaniu plebisytu w tych warunkach, nie może być mowy.

Sejm wywaja rząd, by zwrócił uwagę mecarstw sprzymierzonych, iż naród polski nie może tolerować dalej zamachów czeskich na życie ludności polskiej i poczynał kroki dla zapewnienia warunków swobodnego wypowiedzenia się ludności. Następnie, by zwrócił uwagę rządu czeskiego na skutki, jakie mogą wyniknąć z podżycania teroru czeskiego wobec ludności polskiej. Minister Patek wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że zgodziliśmy się na plebisyt w sprawie cieszyńskiej, śląskiej i orawskiej w nadziei, że będzie umiarkowane swobodne głosowanie wszystkich obywateli kraju. Z chwilą przybycia kemitli aljanckiej, na próżno ludność wysłaga do nas ręce, gdyż mamy ręce związane; ale skutki tej lojalności są dla powagi państwa polskiego szkodliwe, a dla ludności polskiej zgubne.

Rząd wysłał delegatów w tej sprawie do Paryża, walczył szereg skarg i natężył do komisji ambasadorów, wreszcie nie ominął żadnej okazji, żeby ostrzedz kogo należy, przed koniecznością takiego stanu rzeczy. Niezależnie od tego wszystkiego, rząd wszystkie swoje kroki wawowi i poczynał nowe. Uważa jednocześnie, że wykonanie plebisytu w tych warunkach jest niemożliwe i zdanie to, jak i zdanie sejmu zakomunikował państwom sprzymierzonym i rządowi czeskiemu. Zwrócił uwagę, że to, co obecnie błątam dzisiaj, może mieć skutki nieobliczalne tak teraz, jak i na przyszłość i może wykopnąć przepaść między narodem czeskim a polskim.

Posel Zamorski oświadczył w długim przemówieniu: „Oskarżam p. de Manneville, że on jest władowajsz lejając się na Śląsku krwi polskiej. Komisja poniesie odpowiedzialność, jeżeli plekto cieszyńskie przemieni się w kraj niedoli i mordów”.

Po przemówieniu posła Kinnickiego, luba przyjęta rezolucja komisji jednogłośnie.

Następnie posiedzenie wyznaczono na 28 b. m. przesyłamy marszałek zwrócił się do posłów sejmowi z prośbą, aby w dniach wytechnicznych, rozwinęli w okręgach swych propagandę pożyczki wewnętrznej, której os-

lem jest podniesienie naszej waluty. Marszałek zaznaczył, iż istnieją powody, że państwo zachodnie łożą miliony na podkopanie kredytu polskiego i

obniżenia waluty polskiej. Wszystkie obowiązki jesteśmy służyć choćby ostatni grosz na pożyczkę odrodzenia.

Nasze sprawy.

Śpiewaliśmy psalmy pokutne przez lata niewoli; dzwigaliśmy kajdany raba na rękach i nogach; wysychały nam łzy w oczach; chodziliśmy w pielgrzymkach do naszych sanktuarjów, aby u stóp Tej, która panuje na Jasnej Górze i świeci w Ostrej Bramie złożyć swe troski i bóle.

Przedzieraliśmy się przez kordony graniczne do Krakowa do mauzoleów naszych królów, aby tam u trumien złożyć swe skargi, zaczerpnąć ducha, nie stracić nadziei, gdyż obawialiśmy się, że nim słońce wędzie, rosa wyżre oczy!.

Szliśmy w marszu szopeńskim po kalwaryjskiej drodze, znacząc ją mogiłami i krzyżami.

Szliśmy za harfą Derwida, składając wzorem Lilli Wenedy najpiękniejsze ofiary na ołtarzu Ojczyzny, aby tylko doczekać się słońca wolności.

Padaly całe pokolenia, rzucone na szaniec, przemijały lata, które były wiekami prometeuszowych cierpień, a myśmy szli w nadziei, że błysnie „jutrenka swobody”.

Powstawali wśród nas bohaterzy czynu i rycerze ducha.

Jedni wykuwali mieczem imię Polski na obu półkulach, otaczając aureolą nieśmiertelnych czynów w wizji wysnioną Ojczyznę naszą, inni szli jako gęślarze z naszych pól i śpiewali innym ludom o naszej ziemi, o naszych bojach, rycerzach i cierpieniach naszych...

Jednych i drugich zapalała do czynu miłość ojczyzny, a hasło Bóg i Ojczyzna było życiem ducha i życiem ciała.

Niemasz zakątka ziemi na świecie, gdzieby brzęk szablicy starego wiarusa nie dzwonił — wiarusa, co szedł na długie beznadziejne boje z myślą, że przyspieszy trzeci dzień zmartwychwstania swojej ojczyzny.

A echo harfy polskiej skarżyło się i w grobie Agemnona, błąkało się wśród zaklętych rycerzy spartańskich na Termopilach.

Słyszały pieśni naszego trubadura egipskie piramidy, słyszała ją słoneczna Grecja z Elektra i Antygoną grzebiącą swego brata.

Słuchała pieśni naszej i potężna Roma zaklęta w gruzach Coloseum i tam, wśród drzemających duchów cesarów Cyceronów i Horacych błąkał się nasz wieszak, który, zasłuchany w cichy i tajemniczy gwar minionych wieków, wiodąc swego bohatera Irydiona po

złomach sławy i dumy starej Romy, wskazuje mu prawicą inny kraj do pracy, wołając: „Idź na północ, w krainę mogił i krzyżów i czyni! Zbudź z letargu śpiące pokolenie, niech uderzy w czynów stal”.

Spełniły się marzenia i sny, zjawa stała się rzeczywistością. Przeszliśmy być rabami i helotami, lecz trzeba nam jeszcze zrzucić z siebie helotyzm ducha. Trzeba iść za wezwaniem naszych wieszczów i zamieniać nasze marzenia w czyny.

Dzisiaj Ojczyzna nasza woła pomocy pieniężnej od nas, dajmy Jej, to będzie uderzeniem w „czynów stal”.

Żołnierz wbija słupy graniczne na wschodzie i żąda od nas pomocy duchowej i opieki serdecznej, zapisujemy się więc na członków Tow. Czerw. Krzyża, a będziemy wierni hasłu wieszca naszego „Czas uderzyć w strunę drugą, w czynów stal”.

Pochmara.

KABARET

przy rest. „TROCADERO” w Sosnowcu.

Dzisiaj nowy program! Śpiew, tańce, muzyka. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne.

Kronika

KALENDARZYK

Dzisiaj w piątek 21 b. m. Wiktor. Jutro w sobotę 22 b. m. Julji i Heleny.

Wschód słońca g. 3 m. 59 Zachód „ g. 7 m. 55

Zjazd inspektorów pracy. W ministerjum pracy i opieki społecznej obradował ujazd inspektorów pracy. W ujeździe wzięło udział 29 przedstawicieli 28 obwodów inspektorjnych b. Królestwa Polskiego oraz b. Galicji, przedstawiciele interesowanych wydziałów ministerjum pracy i opieki społecznej, oraz przewodniczący sejmowej komisji ochrony pracy.

Obrady poświęcone były dyskusji nad projektem ustawy o inspekcji pracy, który zastąpić ma obowiązującą dotychczas dekret z dnia 3 go stycznia 1919 r., oraz omówieniu terytorjalnego podziału państwa na okręgi. Projekt przystosowany jest do całego państwa polskiego, nie tylko do b. Kongresówki, ale i do okręśla pełnomocnictwa i prawa inspektorów, w szczególności ich egzekutywe w nastosowaniu do wypadków, groźnych zdrowiu i życiu robotników, wreszcie na miejsce postępowania administracyjnego, przewidywanego przez dekret

NABESZCIE!

Aresztowanie zawodowych przemytników.

Sosnowiec, 21 maja.

Zawodowi przemytnicy pięciodniowy doświadczyli się wreszcie zasłużonej kary: polioja urządza na nich od dwóch dni o białe i sadza ich tam, gdzie właściwie już dawno siedzieć powinni.

Posiewat masowy wywóz mak. polskich zorganizowany jest przez Niemców w celu obniżenia waluty naszej, przeto przemytnicy ci są opłaceni doskonale i po wytapaniu jednych unajdą się niewątpliwie ich następcy. Należałoby przeto bezwzględnie nakazać wydawania świadectw lekarskich przemytnikom, którzy mają dziwnie i podejrzane zaufanie

do lekarzy niemieckich. Przecież w Sosnowcu mamy lekarzy doświadczonych, a nie brak i specjalistów, więc masowo wyjazdy paskarzy i przemytników na odsienne wizyty lekarskie do Katowic ustać wreszcie muszą.

Na zakończenie jeszcze jedna posłucha: w wiarogodnych źródłach dowiadujemy się, że ci panowie raczący, którzy się trądą dostawą słoniny i kiełbas dla Niemców, będą również przynajmniej w najbliższym czasie. Ludność Sosnowca przestanie wreszcie spożywać piwka i żeberka.

rozbojaleną i siali w ciągu 1 i pół roku niewystawioną postrach i gnębili ludność spokojną w powiatach warszawskim i radzymińskim — są bandytami wyrafinowanymi; nie godna pójchnęła ich na drogę występu, lecz niepokahmowana tęża zdobyła majątku na krwi ludzkiej; każdy z nich noszą (z wyjątkiem Tomaszewskiego) ma na swym sumieniu po 6, 8 i 14 napałów bandyckich w broń w rękę. I nietylko na tej roli poprzestali; nietylko nabierali podmas napadów mienie, ogłaśniają z ciętkiej krawawie okolicznych mieszkańców, lecz depuszowali się sromotnych gwałtów na niewinnych kobietach i młodych dziewczętach.

Wzdryga się także sumienie człowieka — mówi prokurator — na myśl o tym, że w czasie, gdy na frontach bojowych ludzie krew swą i życie poświęcają w obronie ojczyzny, tu, wysuci z wszelkich uszu ludzkich szałale, tworzą bau-

dy objęcie i szerną popłoch wśród spokojnych obywateli kraju, również poświęcających swą pracę dla wabogocenia powstającej Rzeczypospolitej Polskiej. Ci, co mają tyle łez, krwi ludzkiej i ubrodzi najohydniejszych na swym wyter tym umieniu, muszą ściem zasłacie na swo ubrodnie.

Wasi satym prokurator o karę śmierci dla 4 oskarżonych bandytów, co do Stanisława Tomaszewskiego czeka się o skazania.

Sąd doraźny, w składzie: przewodniczący wiceprezes Nieznański i sędziowie Sawicki i Zaborowski, ogłosił przy szeszenie napałonej sali,

W Y R O K,

którego moza skazał: Leona i Piotra braci Grochowskich, Bolesława Pardela i Władysława Brzozowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, Tomaszewskiego zaś uniewinnił.

Wyrok został wykonany.

Z Dąbrowy.

Godne naśladowania. Firma L. Bartak i K. Jaskólski w Dąbrowie subskrybowała potyokę państwową diageraminową na 250 tys. mak i krótkoterminową na 250 tys. mak. razem w sumie ogólnej pół miliona mak. Niezależnie od powyższego, by dać możność i swoim współpracownikom nabyć pożyczki, raczona firma wyaczyła dla każdego zaliczkę, równającą się jednemu miesiącowi jego pensji a warunkiem zwrotu pożyczki w formie ratami miesięcznymi w przeciągu 6 miesięcy, — i rzącaś pożyczkę zaliczki umorzyła. Aby ta obywatelski czyn miał więcej naśladowców.

wydalac żywnościowym, prawdą natomiast jest, że w kwietniu r. b. należało na dwa tygodnie zaangażować kilka osób zaufanych do sporządzenia kartoteki i wtedy na ten krótki okres czasu córka nauczelnika wydalała żywnościowego, do pracy w biurze zaangażowaną została.

Nieprawdą jest, by nauczelnik wydał żywnościowego specjalnie pewnych ludzi spotykał, natomiast prawdą jest, że opozycją wydał żywnościowego, który stale narzekali na brak towarów w sklepie powierzyl zajęcie się dostawą artykułów spotywanym, by pozostał sam jak łatwo przychodził w obecnych warunkach wystarcanie się o produkty spotywanym.

Nieprawdą jest jakoby nauczelnik wydał żywnościowego rządali się nie jak w instytucji użyteczności publicznej, ale jak u siebie w domu, natomiast prawdą jest, że wydał żywnościowego rozwiła bardzo energicznie inicjatywę w kierunku doprowadzenia ludności do niedojadania ludności i magistrat miasta podkreślała i podnosiła.

Ataki wymierzono przeciwko kierownikowi wydalała żywnościowego, mają pedkiad osobisty i tendencyjny i ludzie prowadzący je od pownego czasu swą dostrokeyją i wicherzycielską robotą szkoda tylko, a nie pożytek przynieść miastu zlelają.

I owo rzekome zajęcie z tłumem, o którym wspomiano w powyższym artykule, było tych właśnie dziełem, którzy, wszędzie zamiast ładu, spokoju i porządku zamęt siał przagną.

Magistrat miasta Dąbrowy Gór.

NADESLANE.

D. Redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

W numerze 109 „Iskry” z dnia 12 maja b. r. pomieszczony został artykuł pod tytułem „Fatalna glospodarka aprewizacyjna”. Na podstawie § 22 przepisów prasowych sądamy umieszczenia w odpowiednim miejscu i w najbliższym numerze „Iskry” powyższych słów i następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby magistrat gwałtownie dążył do przejęcia aprowizacji w swoje ręce, prawdą natomiast jest, że magistrat bronil się przed przekazaniem mu aprowizacji miasta i dopiero na wyraźną w tym względzie uchwałę rady miejskiej zmuszony był aprowizację miasta przejąć w ręk b. komitetu ratunkowego.

Nieprawdą jest, by córka nauczelnika wydała żywnościowego pracowała stale w

Szakale w ludzkim ciele.

36 napadów bandyckich. 4 wyroki śmierci.

Warszawa, 21 maja.

Sąd doraźny w Warszawie w ciągu dni 5 rozpatrywał sprawę bandytów, którzy w pow. warszawskim i radzymińskim dokonali w ciągu półtora roku 36 napadów bandyckich.

Polioji udało się wreszcie ująć Leona i Piotra Grochowskich, Bolesława Pardela, Władysława Brzozowskiego i Stanisława Tomaszewskiego.

Przesłuchano około 100 świadków i biegłych. Stwierdzili oni winę oskarżonych, którzy do winy nie przysniali się.

Obrona starała się dowiedzieć, że pierwotne zeznania oskarżonych, przyznających się do niektórych napadów, nie mają znaczenia, że polioja radzymińska zasugerowała wszy-

stkiek posakođowanych, wma-wiając w nich, że to właśnie siedzący na ławie oskarżonych brali udział w napadach, że wreszcie funkcjonariusze polioji, wiedząc o postrachu w całej okolicy a powodu ciągłych napadów, uważala sobie za punkt honoru dostarczyć narzeszcie sądowi doraźnemu — na równi z innymi okolicami — materiału i dla tego wymuszone przez nich zeznania były głównym czynnikiem, który zawatył miał w tej sprawie na snail losów oskarżonych.

Wszystkie te argumentacje rozwiat w sposób dosadny przedstawiciel urzędu publicznego, prokurator Jarosz, dowodząc między innymi, że oskarżeni, którzy utworzyli bandę

Baczność Warmiacy!

Chwila plebiscytu bliska. Chwila ta rozstrzyga o przynależności Waszej do Polski. Polska chciałaby i te ziemie, które objęte są plebiscytem przygarnąć do siebie i widzieć je wolnymi i szczęśliwymi.

W Waszych rękach więc, Warmiacy, spoczywa los tej ziemi. Wielką agitację uprawiają Niemcy, chcąc te ziemie nadal zatrzymać, abyście Wy i Wasze dzieci im się wystugiwali. Chcecie należeć do Polski, to niechaj każdy jak najspieszniej poda adres obojga pici od 20-go roku, miejscowość, datę urodzenia, zawód i wyznanie mieszkających obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce celem przybycia na głosowanie.

Mieszkańcy, którzy wiecie o pobycie Waszych krewnych lub znajomych, mieszkających na obczyźnie, ale urodzonych w powiecie olsztyńskim lub reszelskim, podajcie nam ich adres, abyśmy i tych do głosowania za-wezwać mogli.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod adresem: Maksymilian Majewski, Olsztyn (Allenstein Ostpr.) Bahnhofstr. 1.

Komunikat.

Wobec nadchodzących świąt, a także podniesienia cen produkcji drożdży przez fabryki — Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją ustanowił na powyższy okres, następujące ceny na drożdże. Za 1 funt drożdży czystych I-go gatunku 3250 fen. Double 30 mk. za 1 funt. Za 1 funt I-go gatunku 1.30 fen. II-go gatunku 1.20 fen. za 1 funt.

Komunikat.

Dnia 17 b. m. o godz. 10 ej rano odbyło się posiedzenie w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją, w którym brali udział przedstawiciele miast, przemysłu i przedstawiciele rzeźników i masarzy z całego pow. Będzińskiego. Celem posiedzenia było określenie na najbliższy okres 10 dniowy najwyższej granicy cen mięsa, wobec ciągłej fluktuacji waluty. Ceny przedstawiają się, jak następuje: Ślonina za 1 funt do 32 mk. Mięso wieprzowe i schab do 28 mk. Szynka golonka, baleron i polędwica do 36 mk. za 1 funt. Boczek wędzony, kiełbasy krakowska, mortadela i paszтетowa do 32 mk. Kiełbasa zwyczajna do mk. 28. Salcesony do 30 mk.

Dla dostawców kopalnianych obowiązuje cena: Pospółka do 28 mk. za 1 funt. Ślonina do 30 mk. Mięso do 26 mk. Ślonina t. zw. przywózowa do 32 mk. Dla detalistów mięso wołowe za 1 funt do 21 mk. Chcący, zaś nabyć mięso koszerne winni pokryć od powyższej ceny koszty rytualne. Cielecina do 18 marek.

Dla dostawców kopalnianych mięso wołowe do 21 mk. za 1 funt.

Dnia 23 maja r. b. w Czeladzkim parku odbędzie się zabawa ludowa na dochód miejscowej Straży Ogniowej.

Pierwsza w kraju fabryka owsianych produktów odżywczych i kawy słodowej ADAM BRANICKI Sienkiewicza 10 przyjmuje: jęczmień, żyto, oryginalną kawę do wypalenia i owies do przerobienia na kaszę owsianą.

ustanawia postępowanie sądowe.

Projekt z powymy zmianami przyjęto.

Miss Lathropp, kierowniczka urzędu opieki nad matką i dziećmi w Stanach Zjednoczonych, przybyła do Zagłębia i wizytuje nasze instytucje opieki nad dziećmi.

Z konitatu obchodu 3-go maja. W dniu 21 maja b. r. o godz. 8 wiecz. w sali magistratu m. Sosnowca, odbędzie się posiedzenie komitetu obchodu 8-go maja. Instytucje, które brały udział w posiedzeniu, proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli bez oddzielnych zaproszeń.

Mojna ofiara. Właściciel ziemski na Wołyniu, p. Józef Karol Szpanowski, przynosił 1,000 dziesięcin ziemi dla rozparcelowania między inwalidów, licząc po 10 dziesięcin na jedną rodzinę, ofiarowując jednocześnie na wybudowanie domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich dla 100 rodzin potrzebujących budować.

Po zatwierdzeniu formalności, zarząd cywilny Z. W. i P. P. przystąpi niezwłocznie do opracowania w wydziale odbudowy projektu rozparcelowania nowej wioski i projektów zabudowań użyteczności publicznej, jako to: szkółki, szpitalika, kościoła, poczty, kooperatywy, piekarni i t. d.

Kino „Zacisze” obdarza swoich bywalców dramatem 5-ście aktowym wtwórni włoskiej „Caesar” w Rzymie. W roli głównej wystąpi Franceska Bertini, znakomita wykonawczyni Teski, która przed dwoma tygodniami była demonstrowaną.

Treści obrazu „Zawrość” nie będziemy episywali. Podkreślić tylko wypada grę Franceski Bertini, która daje w sobie wszystko, co wielka artystka dać może; jej artystym sięga szczytów wprost niedosięgniętych. Gry jej nie sposób opisać w krótkiej wzmiance kronikarskiej, trzeba koniecznie zobaczyć, by ją ocenić należycie.

Teatr H. Czarnieckiego. Dalej przedstawienie dla sympatykównych gości ślązaków „Kościuszcze pod Rasławicami” wspaniała sztuka historyczna w 6 o. obrazach L. Anceyca, osnuta na tle naszych bohaterów walk o wolność w końcu XVIII stulecia.

Jutro teatr czyany będzie dwukrotnie: popołudniu poraz czystał po cenach najniższych specjalnie przedstawienie dla uczącej się młodzieży „Dziwona z chaty na wsi” sztuka ludowa w 5 aktach ze śpiewami i tańcami z powieści I. Kraśnowskiego, wierszom osnuta na tle trylogji szekspiarskiej a powieści I. Kraśnowskiego „Wauk Tamrego”.

W niedziele popołudniu pełna humoru operetka w 3 ch aktach „Baron Klimmel”, wierszom a powodem a wielkiej frekwencji na bilety powtórzenia będzie sobotnia premiera „Wauk Tamrego”.

W poniedziałek a powodem dwięta teatr czyany będzie dwukrotnie: po południu pełna osnuta „Królowa Przesławna”, urozmaicona nowymi tańcami pp. Wittlich i Nowickiego, wierszom a powodem pierwszy pełna humoru operetka w 3 ch aktach Zollera „Satygar”, urozmaicona specjalnymi tańcami.

„Wauk Tamrego” w Będzinie. We wtorek teatr H. Czarnieckiego wystawia ostatnią część trylogji szekspiarskiej a pow. I. Kraśnowskiego „Wauk Tamrego”, sztukę ludową w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Śliary.

(Ktożone bezpośrednie w „Iskry”).

Funkcjonariusze polioji państwowej, 4-go komisariatu w Sielcu stoczyli na plebiscyt G. Śląska m. 324.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 21 maja.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 20 b. m.

Na północ od Dniepru nieprzyjaciel atakował stację Krysopol. W świetnie przeprowadzonym kontrataku piechota nasza przy intensywnym współdziałaniu kadry lotniczej, odniosła nieprzyjaciela na 20 kilometrów. Pozostaje na Ukrainie spokój.

Na odcinku górnej Beresyny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Gromadząc na tym odcinku rezerwy ze wszystkich innych frontów, przeciwnicy atakują nasze linie obronne.

Niektóre miejscowości przeobraziły w niewybitne zacięte walki z ręki do ręki. Szeregowo ciężkie walki toczyły się na froncie 4-ej dywizji litewsko-białoruskiej, gdzie pod dowództwem gen. Berbeckiego, nieprzyjaciel kontratakami ponownie odbił, 500 jeńców oraz kilkanaście karabinów maszynowych wzięto.

Na odcinku środkowej Beresyny znaczne siły nieprzyjacielskie dążą do sforsowania tej rzeki, zostały kontratakami ciężko przegrane i oddziały 2 dywizji piechoty legjonów.

Bohaterska dzielność i ofiarność w wytrwałych walkach wspomnianych oddziałów zasługują na szczególne uznanie.

W zast. szefa sztabu gen. Kuliński, płk.

Więści z Warszawy.

Warszawa, 20 maja.

(P. A. T.)

Niemiecki przedstawiciel państwa, nieżył godziną, wzięto ministerstwo Państwa.

"Kurier Warszawski" donosi: Wysełki z druku projekt konstytucji z honorem poprawkami, opracowany przez komisję konstytucyjną.

"Kurier Warszawski" donosi: Specjalnie zwołany komitet trudności w przyjmowaniu uszkodzonych marek polskich, z tego powodu sporządzono już dużo protokołów, przeliczono właścicielom sklepów. Niektórych kupców aresztowano za odmowę przyjęcia pieniędzy, mających obieg prawny.

"Przebieg Wiosny" donosi: Na skutek polecenia władz wojskowych, zarządzane zostało dokonanie w najbliższym czasie spisu męczyzn urodzonych w roku 1898-1902.

Mowa Asquita.

Wiedeń, 20 maja.

(P. A. T.)

Wiedeńskie B. K. donosi z Amsterdamu, że Asquit w mowie, wygłoszonej we wtorek w Londynie, oskarżył rząd angielski o wykrętne satysfakcje przed parlamentem popierania Polski przez Anglię.

Losy Szlezewiku.

Paryż, 20 maja.

Rada ambasadorów przyznała szleszowi I szereg plebisycytów Szlezewiku Danji, a drugą - Niemcom.

Międzynarodowa izba handlowa.

Lyon, 20 maja.

(P. A. T.)

Utworzenie międzynarodowej izby handlowej ma służyć przybieraniu konkretnych kontaktów.

W środę odbyło się posiedzenie przedstawicieli wielkich organizacji gospodarczych: Stowarzyszenia Zjednoczonych, Anglii, Włoch, Belgii i Francji, celem omówienia statutu nowej organizacji i opracowania programu kongresu, który odbędzie się w Paryżu od 21 do 26 czerwca r. b.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

Bukareszt, 20 maja.

Szef misji wojskowej polskiej w Paryżu przybył do Bukaresztu i był przyjęty na osobistej audjencji przez króla. W długiej rozmowie omawiano sprawę ofensywy polskiej i sytuację polityczną.

Unieważnienie umowy między Bukaresztem a Warszawą odbywa się wymiana not i depesz, a to w celu jaknajszerszego porozumienia się obu państw.

Tabela wygranych loterii państwowej.

Główniejsze wygrane, jakie padły w 1-ej klasie w ciągu dnia 15 i 17 maja, po marek 500 i wyżej:

- 100,000 na nr. 20955.
- 50,000 na nr. 35620.
- 25,000 na nr. 34562.
- Po 20,000 na n-ry: 8805 71457.
- Po 10,000 na n-ry: 6281 10286 12074 52969.
- Po 8,000 na n-ry: 10842 74135 81570 82813 83848 87503.
- Po 5,000 na n-ry: 18211 19542 22969 27611 40806 53200 63086 70398 72367 73096 74966.
- Po 3,000 na n-ry: 4564 4977 6648 10060 17489 19769 20355 24593 25578 31681 37839 39368 43137 49135 54634 62315 66803 81923 84648 88451 89112 89680 91302 93984.
- Po 2,000 na n-ry: 1017 1281 1678 13962 16458 17196 19716 21025 21637 24259 25927 26261 26904 34402 35262 41446 45172 46646 47348 47534 48603 48758 49173 49637 50509 52226 53010 54223 57387 72768 72957 84410 86611 87370 93460 95207 95675 96495 99283.
- Po 1,500 na n-ry: 1045 3889 6262 6483 6678 6789 8419 9377 9594 10052 13595 15874 16743 16765 20002 22002 22007 22949 23698 26623 27156 31229 31478 32464 32617 33226 35579 35762 41679 41803 42010 42750 44219 44474 45747 45917 53863 54924 61179 68976 71877 72028 80159 83583 83978 84116 90073 92150 95213 97139 99427.

D. c. n.



Magistrat miasta Sosnowca ogłasza niniejszym

KONKURS

na posadę

FELCZERA

szpitala dla chorych zakaźnych.

Oferty z podaniem warunków i życiorysu oraz z odpisami świadectw, należy nadsyłać do Magistratu do dnia 5 czerwca r. b.



Zarząd Gminy Żydowskiej w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że budżet i lista rozkładu na rok 1920 stosownie do art. 13 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. Dziennik Praw P. P. № 14, wyłożone będą w kancelarii Gminy, ulica Czysta № 3.

W ciągu 8 dni od 25-go maja do 1-go czerwca r. b. włącznie

i mogą być przejrane przez członków Gminy codziennie oprócz soboty od godziny 9 do 12 i od 3 do 6 po południu.

Po upływie wyżej oznaczonych 8 dni przysługuje prawo w ciągu tygodnia podawania pisemnych reklamacji do Władzy nadzorczej za pośrednictwem Zarządu Gminy.

Reklamacje później podane nie będą uwzględnione.

Sosnowiec, dnia 20 maja 1920 r.

Zarząd.

Skład wyrobów tytoniowych

Paweł Czernecki Mysłowice ul. Pszczyńska 21.

POLECA: papierosy szucha cę 10 fen., cygara cę 50 fen. (Czajwasy).

Tytoń za papierosy fust wagi niemieckiej 48 mk., prosówka fust wagi niemieckiej 44 mk.

Tytoń w paczkach niemieckich 4 futy marek 8.

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(z oznakami J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych oddzielnymi rozporządzeniami rządu.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa № 7

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. Cweigenhafta.

W 7 KL. ZAWŁADZIE NAUKOWYM ŻEŃSKIM L. Libermanówny (ul. Kowalska, I. 6.)

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 1 czerwca.

Zapisy codziennie od godz. 4 do 6 po południu.

Magistrat miasta Sosnowca

na mocy pp. 3 i 4 art. 2 Państwowej Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 8 lutego 1919 r. niniejszym wzywa wszystkich mieszkańców,

aby domy swoje i lokale utrzymywali w należytej czystości.

W razie stwierdzenia stanu anty-sanitarnego, zarządzone zostanie przymusowe, oczyszczanie na koszt właściciela.

Magistrat.

ŚLEDZIE

w dowolnej ilości po cenie 1200 mk. beczka sprzedaje

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby

W SOSNOWCU, MAŁACHOWSKIEGO Nr. 11,

wszystkim zgłaszającym się.

Zarząd Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim zawiadamia niniejszym swych członków, że przydzielony przez P. U. Z. A. P. P. tytoń firmy „Union”

będzie wydawany w ilościach po 50 gr. na członka po cenie mk. 30 za 50 gramów

w lokalu Związku przy ul. Wąsławskiej № 5, począwszy od czwartku dn. 20 b. m. od godz. 5-ej do 8 wieczorem.

Dentysta

J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ

od 10-11 i od 3-6 po poł.

leczenie zębów, plombowanie, wyprawianie zębów bez podniebienia siatek kerony.

ul. Koźmiejowska № 3.

Doktor

L. Gutowski

ChOROBY SKÓRNE, WENERYJAZNE I MOCZOPŁCIOWE.

od 5-ej do 7-ej

Hotel „Central” № 3

ul. 3-go Maja № 12 SOSNOWIEC.

Dr. KEKAŁO

ChOROBY WENERYJAZNE, SKÓRNE I MOCZOPŁCIOWE - PIELIWE. Badanie krwi. Prep. 914.

Codz. od 6-8 pp. mężczyźni, od 5-6 pp. kobiety. W dni świąt od 10-12 g. r. mężczyźni, od 12-1 pp. kobiety.

Będzin, Kółkajaja 33.



B-r medycyny

Wład. Bitny-Szlachta

Ordynat. kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Włocławek, prop. 914. Analizy mikroskop.

11-12 g. i 6-8 pp. Kob. 5-6 pp.

ul. Młynkowskiego (Fabryczna) № 10 d. Pogody.

Doktor

Paweł Broniatowski

W Szostekowie,

ul. św. Panny Marii t. j.

№ 21, obok teatru

— Paryskiego. —

ChOROBY SKÓRNE, DRÓG MOCZOPŁCIOWYCH I WENERYJAZNE.

Przyjmuje od 5-12 rano i od 4-7 p. po poł. w dni świąt — 1 po poł.

Brońna egibeczenia.

2 pokoje w Rabce do odstąpienia na oświecenie i 10-12 p. Szostekowie w redakcji.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Franciszka Kolach.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Bruchy Kibberg.

Urzędniczka biurowa ratowana przez szarżę odpowiedniej posady. Wiadomość w „Iskrze”, od 6-9 wiecz.

Zaginął paszport Marii Chojackiej wydany przez władze niemieckie.

W pociągu między Szostekowem a Radomskiem skradziono portfel zawierający paszport rosyjski i stemplek na imię Majleto Majerowsky, ur. w roku 1892, paszport przesyłał 200 marek. Znalazła za wynagrodzeniem sw. 600 do polioji lub „Iskry”.

Młody szlusz potrzebny do fabryki wyrobów metalowych Goldberg i Kucyński Przejedzi.

Zakład szluszarsko-mechaniczny A. Krone, Dekierko 9, przyjmuje do reperacji maszyny, szluszanie, szycie, renowanie, gramolony, brymofody, motocykle, rowery, nogi szluszowe, szluszowanie brzytwy, noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

Do sprzedania 6 wozów jedynkowych 2 powozy na gumach. Staropogonska, Lis dom, własny.

Zaginęła kieszonka żywnościowa na imię Isydoira Nischolal, wydana przez kap. hr. Renard.

Panią widzącą dwukrotnie w bliznie przepustkowej, a w sobotę osiągną przemieścić za pod jej dem. uprasza o wiadomość o jej osobie pisanie możliwie. Dykacja zapewniona. Adres Będzin, ul. Czysta 5, dla 12.

Do uczciwych znalezionych. Zgubiono w wtorek 2000 gr. pierścienki brylantowej, 2 dolarów i 1/2 fasy. Uprasza się właściciela o zwrot pierścienków, a za utrzymanie sobie pieniądze do 1000 „Iskry” w Będzinie lub do administracji w Sosnowcu. Pierścienki nie są własnością tej osoby.

Potrzebna kucharka umiejąca dobrze gotować. Do restauracji ulica Czysta № 3.

Do Pralni Hygieny, Starososnowieckiej № 34. Potrzebna zdolna pracownica szarż.

Do sprzedania maska ochronna używana. Wiadomość Pogon ul. Bracka № 3 T. Mała.

W piątek da 14V zastawione odchodzący z Kółkajaja do Sosnowca pociąg w którym były listy karty i różne drobności. Laskawego znalazło uprasza się o zwrócenie do „Iskry” w Będzinie.